Weź udział w konkursie filmowym! Szczegóły na stronie 3-ej

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Pełna tabela loterji (na str. 4)

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 (z odbiorem w administracji)

10 gr.

Rok V. Kraków, czwartek 18 lipca 1935 r Nr. 197

Mobilizacja dwu dywizyj włoskich

w związku z przyśpieszeniem przygotowań wojennych w Afryce

RZYM (ATE) — Ministerstwo Prasy i Propagandy ogłosiło komunikat, stwierdzający, że w związku z przyśpieszeniem przygotowań wojskowych w Afryce Wschodniej, Il Duce, jako minister wojny, zarządził mobilizację dywizji Sila oraz 5-ej dywizji milicji faszystowskiej pod dowództwem generała Teruzzi, szefa sztabu milicji faszystowskiej. Obie te dywizje będą zastąpione przez świeżo sformowane jednostki.

Jednocześnie powołano pod broń żołnierzy wojsk inżynieryjnych i samochodowych roczników 1909, 1910 i 1912. Ministerstwo Lotnictwa zarządziło powołanie pilotów i techników lotniczych, zaś Ministerstwo Wojny dało zamówienie na budowę 10 łodzi podwodnych, które mają być spuszczone na wodę w pierwszych miesiącach 1936 r.

Dzienniki podkreślają, że przyśpieszenie tempa przygotowań wojennych włoskich zostało spowodowane mobilizacją armji abisyńskiej. Włochy zdecydowane są działać szybko i energicznie. Wszelkie wahania i opóźnienia mogą jedynie zwiększyć opór Abisyńczyków.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje szef rządu włoskiego do wysłania 5-ej dywizji czarnych koszul do Afryki Wschodniej, świadczy fakt, że na czele tych oddziałów stanął dotychczasowy szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej, generał Teruzzi.

Kto będzie wybierał do Senatu?

Wobec wątpliwości, jakie nasunęły się w związku ze sporządzaniem spisu wyborców do Senatu, dodać należy, iż korzystają z uprawnień również obywatele piastujący stanowiska we władzach samorządu gospodarczego, radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, przewodniczący cechów, oraz oddziałów zrzeszeń przemysłowych i rzemieślniczych, które objęte są prawem przemysłowem, przewodniczący zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych wszystkich zrzeszeń. Pozatem prawo wybierania do Senatu służy czynnym nauczycielom, którzy posiadają świadectwa, uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno-kształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadali warunkom wykształceniowym, a więc nie kończyli wyższej szkoły, lub zawodowej stopnia licealnego. Uprawnienie to odnosi się zarówno do nauczycieli szkół powszechnych jak i średnich, korzystających z pełnych praw.

Agitacja wyborcza z karabinem w ręku

Krwawe starcia w Meksyku

LONDYN (A.T.E.) Z Mexico City donoszą: W miejscowości Villa Hermosa w stanie Tabasco wydarzyły się krwawe starcia podczas kampanji wyborczej.

Do miasta przybyła grupa osób z Mexico City, złożona z przeciwników byłego gubernatora stanu Tabascu a obecnego ministra rolnictwa gen. Garrido Canabal.

Wpobliżu miasta pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami gen. Canabal rozegrała się krwawa walka. Obie strony posiadały karabiny maszynowe. Trzy osoby zostały zabite, a 6 jest ciężko rannych.

Wiadomość o zaburzeniach w Tabasco wywołała silne wrażenie w Mexico City. Gen. Canabal jest jedną z najwybitniejszych osobistości meksykańskiego życia politycznego.

Marsz. Raczkiewicz wojewodą krakowskim

Wczoraj odbyło się w Senacie pożegnanie marszałka Raczkiewicza przez urzędników biura senackiego. B. marszałek Senatu, jak już donosiliśmy, był z chwilą objęcia mandatu senatorskiego wojewodą wileńskim. Otrzymał więc z Min. Spraw Wew. urlop, który się skończył z chwilą rozwiązania Izb.

B. marszałek Raczkiewicz wraca obecnie do służby administracyjnej i obejmuje województwo krakowskie. Nominacja spodziewana jest lada dzień.

Zemsta tłumu za eksmisję bezrobotnego

Kamienicznik został pobity drągami

Do krwawej awantury na tle eksmisji doszło w Rogowie pod Żninem.

Właściciel domu Stelmach postanowił wyeksmitować 2 rodziny bezrobotnych, które od dwóch lat zalegały z opłatą komornego. Dla przeprowadzenia czynności urzędowych przybył ze Żnina komornik, który polecił wynieść rzeczy eksmitowanych rodzin na dwór.

Dokoła stał w milczącym gniewie tłum. Żadne słowo nie padło pod adresem urzędnika, który tylko wykonywał swoje czynności. Ale gdy wóz z komornikiem znikł zgromadzonym z oczu, ruszył uzbrojony w drągi i pały tłum w stronę Stelmacha.

Kamienicznik poczuł pismo nosem i schronił się do wójtostwa. Jednakże i tam nie oszczędzono go. Tłum wyciągnął Stelmacha i dotkliwie go pobił. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Zgon dowódcy obrony Lwowa

W szpitalu wojskowym we Lwowie zmarł w wieku lat 54 dowódca obrony Lwowa z 1918 r. płk. Czesław Mączyński. Zmarły, uczony historyk, władający 10 językami, służył podczas wojny światowej w armji austrjackiej. W listopadzie 1918 stanął na czele polskich oddziałów walczących przeciwko okupacji ukraińskiej. Po zakończeniu wojny w r. 1920 płk. Mączyński był posłem na Sejm. Pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt gminy miasta Lwowa.

Powrót p. Marszałkowej Piłsudskiej

Wczoraj wróciła z Rumunji p. Marszałkowa Piłsudska z córkami, gdzie była na kilkutygodniowym odpoczynku. Marszałkową Piłsudską oczekiwali na dworcu premjer Sławek, min. Kościałkowski oraz szereg innych dygnitarzy państwowych i wojskowych. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami odjechała do Belwederu.

Generalny komisarz wyborczy

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował wczoraj sędziego Sądu Najwyższego Giżyckiego generalnym komisarzem wyborczym, a sędziego dr. Chechlińskiego zastępcą. Należy zaznaczyć, że sędzia Giżycki był generalnym komisarzem przy poprzednich wyborach.

Upiorne samobójstwo narzeczonych

Dwoje młodych ludzi, gnębionych nędzą, postanowiło umrzeć

Mały hotelik lwowski o wytwornej nazwie „Bellevue" był miejscem ponurej tragedji. Przyczyną tego wypadku była nędza spowodowana bezrobociem.

Do wymienionego hotelu przybyło wieczorem dwoje młodych ludzi: 23-letni bezrobotny stolarz Józef Swaryczewski i jego narzeczona 20-letnia Stefanja Palas, pomocnica w drukarni „Ossolineum".

Młoda para przyniosła ze sobą 90 proszków od bólu głowy. Młodzi sądzili, że temi proszkami otrują się. Zażądali więc dwie szklanki wody i Swaryczewski podzielił proszki.

Narzeczeni równocześnie chwycili za szklanki, wypili zawartość i położyli się do łóżka. Oczekiwali jednak daremnie śmierci. Wówczas uparta para samobójcza postanowiła, że Swaryczewski udusi Palasównę, a następnie sam się powiesi.

Gdy Swaryczewski zaczął dusić Palasównę, ta poczęła krzyczeć, wobec czego zmuszony został do przerwania potwornego aktu. Nie odstąpił jednak od powziętego postanowienia dobrowolnej śmierci. Zarzucił pętlę na okno i owinął sznur około szyi. Pętla była ze zbyt cienkiego sznura i pękła. Ale i powtórne ocalenie nie zniechęciło Swaryczewskiego!

Zaczepił pasek o klamkę i pętlę pasa założył na szyję. Na widok tego dziewczyna zemdlała. Kiedy po kilku godzinach służba hotelowa wywaliła drzwi pokoju, znalazła zwłoki Swaryczewskiego i nieprzytomną Palasównę. Dziewczyna została aresztowana pod zarzutem współdziałania w samobójstwie.

Wypadek wywołał we Lwowie wstrząsające wrażenie.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych Funduszu Pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych na dzień 13 b. m. wynosiła w całym kraju 347,752 osoby co stanowi spadek bezrobocia o 9055 osób. Bezrobocie zmalało w okręgu Warszawa — Miasto o 1412 osób do 24.083, na Górnym Śląsku o 121 osób do 11.546. Jedynie na terenie okręgu łódzkiego zanotowano wzrost bezrobocia o 516 osób, do 32,293.

Samosąd na podwórzu kościoła

Zlinczowanie murzynów, którzy dokonali gwałtu

W miejscowości Columbus w stanie Missisipi rozwścieczony tłum zlinczował 2-ch młodych murzynów, którzy usiłowali dokonać gwałtu na 2-ch białych kobietach.

Murzyni byli przewożeni do więzienia w Aberdeen. Pomimo, że transport więźniów miał się odbyć pokryjomu, tłum, który się o tem dowiedział, wyrwał więźniów z rąk policjantów i dokonał samosądu na podwórzu kościoła.

Egipt stanie po stronie Anglji

w razie wojny włosko-abisyńskiej

LONDYN (A.T.E.) Z Kairu donoszą, że według informacyj tamtejszego dziennika „Mussa-uar" zawarte zostało między Anglją a rządem egipskim porozumienie, na zasadzie którego Egipt, w razie wybuchu wojny między Italją i Abisynją, stanie całkowicie po stronie Anglji, wzamian za co Anglja zobowiązuje się do szeregu ustępstw na rzecz Egiptu w dziedzinie politycznej.

Katastrofa lotnicza przemysłowca

RZYM (ATE) — W porcie Genui wydarzyła się katastrofa samolotowa, której ofiarą padł znany przemysłowiec włoski, 42-letni Eduardo Agneli.

Wystartował on ze znanym pilotem oceanicznym Arturo Ferrari na hydroplanie do Genni. Przy wodowaniu pilot, oślepiony prawdopodobnie blaskiem słońca, wpadł na brzeg molo. Aparat się przewrócił. Agnelli odniósł ciężkie obrażenia czaszki i zmarł wkrótce. Pilot Ferrari jest lżej ranny.

W Turynie wiadomość o tragicznym zgonie przemysłowca Agnelli, który pochodził z tego miasta, wywołała silne wrażenie. Był on jedynym synem senatora Giovanni Agnelli, założyciela i kierownika znanych zakładów automobilowych „Fiat".

W związku z panującemi od pewnego czasu upałami, na południu Francji płoną wielkie przestrzenie lasów. Koło Tuluzy płonie 200 ha pięknego lasu liściastego. Wsie są zagrożone.

Japonja zmienia oficerów

LONDYN (A.T.E.) Z Tokio donoszą: Odbyła się tu ważna narada wojskowa, w której wzięli udział szef sztabu generalnego feldmarszałek książę Kanin, minister wojny gen. Hajaszi i szef przysposobienia wojskowego gen .Mazaki.

Narada ta pozostawała w związku z wielkiemi zmianami personalnemi, które mają zajść w składzie osobowym korpusu oficerskiego. Podobno 4000 wyższych stanowisk ma być na nowo obsadzonych. Prasa japońska podkreśla, że przesunięcia te mają na celu jeszcze większe zespolenie i ujednostajnienie polityki wojskowej. Wyższe sfery wojskowe zajmują zgodne stanowisko w sprawie stosunków Japonji z Chinami i Z. S. R. R. Natomiast istnieją poważne różnice zdań na tle polityki wewnętrznej.

Zbrodnia w mrokach nocy na Woli

Pijany pasażer rozpoczął awanturę o ogień do papierosa

Aleksander Jakubowski, urzędnik DOK., będąc w stanie pijanym, wraz z dwoma towarzyszami długiej hulanki wsiadł do dorożki, każąc się wieźć w kierunku Woli. Żądni „silnych wrażeń" amatorzy nocnych zabaw zatrzymali się przed jednym z domów przy ul. Prądzyńskiego.

Towarzysze Jakubowskiego zniknęli za bramą, on sam zaś pozostał w dorożce w oczekiwaniu na powrót kolegów.

W tym trakcie do dorożkarza zbliżył się jakiś spóźniony przechodzień i poprosił o ogień do papierosa. Dorożkarz wskazał latarkę przy bocznym numerze dorożki.

Jakubowskiemu widać to się nie spodobało i głośno zawołał:

„Paszoł-won, łobuzie, bo będę strzelał".

Podniósł się z siedzenia i uczynił ruch, jakby sięgał po rewolwer.

Nieznajomy odstąpił.

Ale po chwili zjawiło się jeszcze jakichś trzech osobników jakby zwabionych krzykiem.

Jakubowski, zauważywszy zbliżających się, zawołał znowu:

„Łobuzy do domu! Będę strzelał".

Ale jakoś nieznajomi nie okazali strachu przed groźnemi okrzykami pijanego pasażera i zbliżyli się doń w momencie, gdy ten wysiadł z dorożki.

Rozpoczęła się awantura.

Dorożkarz, jedyny naoczny świadek zajścia, przewidując bójkę, ze strachu podciął konia i oddalił się.

Po drodze napotkanemu przodownikowi zameldował, że na ulicy Prądzyńskiego jest bójka. Przodownik kazał zawrócić i wieźć się na miejsce.

Tu po przybyciu znaleziono ciepłe jeszcze zwłoki Jakubowskiego.

Pozatem na mrocznych ulicach ani żywego ducha.

Zaczęto dochodzenie. W drodze wywiadów ustalono, że na ulicy Prądzyńskiego często późną nocą umawiają się Ant. Ziembiński i Stefan Orlik. Obydwu zatrzymano. W Ziembińskim dorożkarz rozpoznał tego który zwrócił się doń z prośbą o ogień.

Lokatorzy ulicy Prądzyńskiego zeznali, że zbudzeni głośną awanturą widzieli w pewnym momencie błysk ognia, poczem rozległ się suchy trzask i w tej samej chwili ktoś z biorących udział w zajściu padł na ziemię.

Rozległ się okrzyk:

— Postrzeliłem frajera, uciekajmy! — i wszyscy rozbiegli się w różne strony.

W jednym z uciekających rozpoznano Piotra Grzeszczaka, zamieszkującego w tej dzielnicy. Jego również aresztowano.

Dalsze dochodzenie wykazało, że w tragicznej bójce brał udział również i Henryk Krupski. Mianowicie Grzeszczak w nocy wraz z Krupskim przybył do mieszkania tego ostatniego, gdzie reperował sobie marynarkę i obmywał ją ze śladów krwi.

Krupski zaś opowiadał, iż zabił człowieka wystrzałem z rewolweru.

Wszyscy zostali stawieni przed sąd.

Wczoraj sprawa była rozpoznawana w sądzie okręgowym.

Krupski, oskarżony o zabójstwo, nie przyznawał się do winy. Twierdził, iż Jakubowski wyjął rewolwer i przystawił mu go do skroni. Wówczas w obronie koniecznej odtrącił Jakubowskiego i w tej chwili zapewne padł śmiertelny strzał. Pozostali oskarżeni o udział w bójce również nie przyznawali się do winy. Podkreślali, że Jakubowski awanturniczo nastrojony sam wszczął zajście i groził rewolwerem.

Nie dawali żadnego powodu i choć byli pijani zachowywali się zupełnie spokojnie. Widzieli, że Krupski, do którego celował zmarły Jakubowski, wdał się w bójkę, w czasie której padł strzał.

Uciekli, ponieważ już poszlakowani i karani sądownie obawiali się, że mogą być oskarżeni. Na sprawie wyszedł ciekawy szczegół, że Jakubowski lubił „bawić się" rewolwerem. Broń przystawiał do skroni nawet własnej żonie.

Te okoliczności podnosili obrońcy oskarżonych adw. Lederman, Kryształ i Wajngarten.

Prok. Wrzeszcz domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych. Dziś będzie ogłoszony wyrok.

Warszawa buduje szkoły

Co może zdziałać dobra i odpowiedzialna gospodarka, mogło się przekonać naocznie grono dziennikarzy, zaproszonych przez zarząd miasta Warszawy do zwiedzenia 10 nowowybudowanych gmachów szkół powszechnych.

Gminy są obowiązane do dostarczenia izb szkolnych. Gmina warszawska w chwili odrodzenia Państwa nie posiadała dostatecznej ilości własnych budynków. Rozumna polityka wskazywała, że należy przystąpić do budowy szkół. Ale co robili nasi wielkorządcy? Za grube pieniądze wynajmowali prywatne mieszkania, niejednokrotnie będące w stanie najokropniejszym i tam umieszczali szkoły. Mało tego! Niejeden właściciel domu otrzymał od magistratu gotówkę na budowę pomieszczeń szkolnych i komorne, ale do roboty się nie brał. Wskutek tego rok rocznie pozostawały najbiedniejsze dzieci stolicy bez szkół, gdyż brakło dostatecznej ilości pomieszczeń.

I nagle stał się cud! Inni ludzie zasiedli w Ratuszu i pokazali, że nawet w czasach znacznie gorszych, można — przy zmniejszonych wpływach gminnych, robić celowe inwestycje.

Na jesieni ub. roku prezydent Starzyński oświadczył, że we wrześniu Warszawa otrzyma 10 nowych budynków szkolnych. Obietnica została dotrzymana. Nowe budynki szkolne są na ukończeniu. Gmachy szkolne wzniesiono na terenach miejskich, kosztem 3 i pół miljona zł.

Mieszczą się one na następujących ulicach: Różanej, Karolkowej, Zawiszy, Spokojnej, Barokowej, Dobrej, Modlińskiej, Ziemowita, Zamojskiego i Podskarbińskiej.

Większość gmachów mieścić będzie trzy szkoły. Każda ma osobne wejście. Gmachy są bardzo okazałe. Mają wiele słońca i powietrza.

Oprócz sal szkolnych każda szkoła posiada rozbieralnię, natryski, salę przyrodniczą i t. p. Warunki higjeniczne pierwszorzędne.

W nowowybudowanych gmachach znajduje pomieszczenie 24 szkoły, z czego 8 nowoutworzonych. Pozostałe szkoły zostaną przeniesione z obcych i nieodpowiednich pomieszczeń.

Dotychczas jeszcze około 35 proc. młodzieży jest poza szkołami własnemi. Zarząd Warszawy dąży do tego, by wszystkie szkoły znalazły się w budynkach miejskich.

Warszawa miała w ostatnim roku szkolnym 116 tysięcy dzieci.. Na rok przyszły zapisało się nowych dzieci 17 tysięcy, z czego do klasy wstępnej 14 tysięcy. Dzięki nowym szkołom wszystkie dzieci znajdą naukę. Z liczby 116 tysięcy ubędzie 8 tysięcy, a więc dzieci, które ukończyły 7 klas oraz takie, które po ukończeniu 6 klasy przenoszą się do gimnazjum.

Każda nowa szkoła jest przeciętnie obliczona na 420 dzieci. Nauka odbywa się na dwie zmiany, czyli uczęszczać będzie 840 dzieci. Klasa obliczona jest na 60 dzieci (dwie zmiany, a więc 120).

Przez zbudowanie tych nowych gmachów szkolnych prezydent Starzyński zasłużył się dobrze Warszawie i Polsce.

NA MAŁEJ WOKANDZIE...

„Świniobójca"

(A.E.) W poczekalni kina „Czary" był tłok nie do opisania.

— Panie starszy, wolnego! — zwracali się ludzie do zażywnego jegomościa, który przepychał się bez ceremonji ku wejściu. — Gdzie się pan wtranżalasz? Przecie wszystkie miejsca zajęte! Chyba na podłodze dobrodziej ciałkiem siądzie.

Ale zażywny jegomość niewiele sobie robił z otoczenia. Nie mógł ustać w miejscu spokojnie, tylko wędrował po poczekalni, torując sobie drogę łokciami.

— Po cholerę się takie ludzie rodzą? — biadał ktoś w ciżbie. Sam się wierci i innemu stać spokojnie nie daje.

— Bo to, uważasz pan, nie zwyczajny śmiertelnik, ino świniobójca. Kowalski się nazywa.

— A, rzeźnik! Stąd ma taki kałdun.

— O rany Julek! Serdeczny nagniotek mi przydeptał!

— Kto taki?

— A ten gruby.

— Patrzcie go, byka starego, jaką drakię uskutecznia! W nonio go sztuknę, jak pragnę zdrowia.

— Szkoda ręki na takiego.

Pan Kowalski nie słyszał jednak żadnej z powyższych uwag, gdyż pochłonięty był oglądaniem wiszących dokoła fotosów. W pewnym zaś momencie oparł się plecami o stojącą za nim pannę Jadzię Więciorek, myśląc, że to ściana.

— Panie! — krzyknęło dziewczę. — Posuwaj pan! Piersi mi pan przygniata.

Pan Kowalski odwrócił się.

— Przepraszam panienkę — rzekł — że niechcący kefir jej zrobiłem. Taki już tartowny jestem, że gdzie się ruszę, to zawsze kogoś skrzywdzę. Ale z panienki dziewuszka — paluszki lizać! Jest za co wziąć, jak pragnę zdrowia.

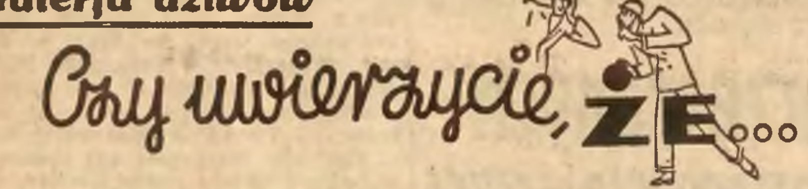
— No! — pisnęło dziewczę. — Antoś, chodź no tu! Objął mnie ten stary!

— W pół?

— Nie. W trzy ćwierci.

Oburzony pan Antoś skoczył na pomoc narzeczonej. Zrobiło się grubsze mordobicie, zakończone sprawą w Sądzie Grodzkim i wyrokiem, skazującym pana Kowalskiego na tydzień aresztu.

Galerja dziwów



Sprytny przemysłowiec

Pewien przemysłowiec wyjaśniał strajkującym robotnikom, że niesłusznie domagają się podwyżki, gdyż i tak przez cały rok próżnują.

Na poparcie swego twierdzenia, przemysłowiec przedstawił robotnikom następujące obliczenie:

Rok składa się z 365 dni. Ponieważ jednak człowiek śpi osiem godzin na dobę, więc przesypia 122 dni.

Pozostają 243 dni. Ale ponieważ robotnik 8 godzin dziennie wypoczywa, przeto od 243 dni należy odjąć 122 dni wypoczynku.

Otrzymujemy 121 dni roboczych. Ale zapomnieliśmy odjąć 52 niedziele i 52 angielskie soboty, czyli półdniówki. Po odjęciu pozostaje tylko 43 dni.

Przyjmijmy, że 28 dni rocznie schodzi na posiłki, choroby i t. d. Wobec tego pozostanie 15 dni roboczych. A że robotnik korzysta raz do roku z dwutygodniowego urlopu, więc okazuje się, że pracuje tylko jeden dzień w roku.

Ponieważ jednak dniem tym jest 1-szy maja, więc okazuje się, że robotnicy próżnują przez okrągły rok.

Niebieskie rzęsy

Obdarzonym tą osobliwą ozdobą był niejaki Wacław Kratochwil, mieszkaniec czeskiego miasteczka Prerau. Cieszył się on niezwykłem powodzeniem u kobiet i umiał z niego korzystać. Oczy jego, dzięki błękitnym rzęsom nabierały niesamowitego blasku.

Pozostawił w swem rodzinnem miasteczku sporą ilość potomków. Ciekawe, że żaden z nich nie odziedziczył po nim niebieskich rzęs.

Męskie potomstwo

Niektórzy ojcowie martwią się brakiem męskich potomków.

Zmartwienie to obce było hiszpańskiej rodzinie Bossant z miejscowości Gijou, w której przez przeszło sto lat rodzili się sami synowie.

Również zamożny szkot, John Sinclair, nie miał powodu do smutku. Żonaty był trzy razy, przyczem każda żona powiła mu dziesięciu synów. **John Sinclair zmarł w 1890 roku.**

Wesoły Kącik

NIE ZACZEPIAĆ

— Nigdy nie zaczepiam samotnej kobiety — powiada pan Zajczyk. — Ja jestem dżentelmen. A mój przyjaciel, Kuba, jest źle wychowany cham.

I kto na tem lepiej wychodzi? Zaraz się państwo przekonacie.

W zeszłym roku byłem z Kubą na letnisku. Idziemy pewnego razu przez las i nagle widzimy, na mchu leży samotna kobieta i drzemie.

— Uj, okazja! — ucieszył się Kuba. — Zobacz no! Ona śpi.

— No to co?

— Usiądę przy niej i ją zacznę całować. Nikogo wpobliżu niema.

Mnie to oburzyło.

— Co znaczy zaczniesz całować? — krzyknąłem. — Czy ja ci dam?! Jak można napastować śpiącą kobietę? To jest ordynarne!

Kuba machnął tylko ręką.

— Idź! Co ty się znasz? Ona mi się podoba i już! Spójrz na te nogi.

I on już chciał przy niej uklęknąć, ale ja go złapałem za rękę i zacząłem szarpać.

— Nie bądź cham, nie bądź świnia! Ja ci nie dam zaczepiać samotnej kobiety!

I go wkońcu od niej odciągnąłem. Ale jak tylko myśmy zrobili krok, nagle ta śpiąca kobieta zerwała się na równe nogi, skoczyła do mnie i ni z tego ni z owego dała mnie z całej siły w pysk.

— Co się pan, psia krew, wtrąca do nie swoich spraw! Kolega jest pełnoletni! Sam wie co ma robić! Pan jesteś cham, a nie on! Paszoł won, idjota!

A potem złapała Kubę za rękę.

— Co się pan daje uczyć przez takiego półgłówka? Swojego rozumu pan nie ma?! Siadaj pan!

No i Kuba został przy niej, a ja poszedłem.

I kto z nas dwóch lepiej na tem wyszedł? Ten dżentelmen, czy ten cham?

Wam się pewno zdaje, że cham? A ja wam mówię, że dżentelmen! To znaczy ja!

Ta kobieta to była wdowa. Z tych wdów, co to się nikt nie dziwi, że one są wdowy. Konia zamęczą.

A Kuba został i całował, i ściskał, i się wkońcu ożenił.

I teraz sobie włosy z głowy wyrywa. Ta wdowa mu zatruwa życie. A jak on chce się rozwieść, ona mu się śmieje w nos:

— Niema tak dobrze. Jako wdowę mnie wziąłeś, jako wdowę mnie oddasz!

I biedny Kuba przychodzi do mnie i płacze, jak dziecko.

— Dlaczego ja wtedy nie byłem dżentelmen, poco ja zaczepiłem samotną kobietę, poco byłem źle wychowany cham?!..

No i czy ja, Zajczyk, nie mam racji?

Nie wolno zaczepiać samotnej kobiety. Trzeba być zawsze dżentelmen.

Napoleon Sadek

Laureaci konkursu wystąpią w filmie

p.t. „Jaśnie pan szofer" z Eugenjuszem Bodo w roli głównej

— Hallo! Hallo! Czy to Redakcja „Ostatnich Wiadomości"?

— Tak jest. Słucham. O co chodzi?

— Tu mówi zakład fotograficzny Radjotyp.

— Proszę. Czem możemy służyć?

— Panowie! Jestem oblężony.

— Co?

— Oblężony przez Szanownych Czytelników „Ostatnich Wiadomości". Od rana tłumy Czytelniczek i Czytelników zgłaszają się z upoważnieniami redakcji dla dokonania zdjęcia bezpłatnego. „Ogonki" stoją... aż za Sto-Krzyską!... Nie spodziewałem się takiej masy zgłoszeń.

— Więc...

— Więc mam prośbę, którą za pośrednictwem redakcji zgłaszam do wszystkich, którzy pragną wziąć udział w konkursie.

— Jaką?

— Proszę zgłaszać się grupami. I być wyrozumiałym, bo ja wszystkich zdjęć odrazu nie jestem w stanie wykonać.

Drodzy Czytelnicy! Popieramy prośbę fotografów z „Radjotypu".

Prosimy o wyrozumiałość i ułatwienie pracy pp. fotografom!

MIĘDZY NAMI...

I znów dostaliśmy wiele listów i zapytań. Na niektóre z nich pragniemy odpowiedzieć:

P. Marja Dorio. Oczywiście w filmach mogą grać również mężatki. Niejedna gwiazda kinowa ma rodzinę, dom i męża, ale to jej nie przeszkadza pracować. Film jest taką samą pracą, jak każda inna.

Aleksander Melnik. Należy przesłać zdjęcie fotograficzne pod adresem: „Ostatnie Wiadomości", Widok 21.

Hala Bieńkowska. Proszę uważnie czytać gazetę. Każdy może brać udział w konkursie. Są filmy, do których specjalnie reżyserzy szukają młodzieży (jak np. „Młody las" lub „Dzień wielkiej przygody").

9-letnia Bogusia. Możesz sfotografować się bezpłatnie. Należy zgłosić się (nie sama!) do administracji „Ostatnich Wiadomości" i okazać 7 (siedem) takich samych kuponów, jakie zamieszczamy dziś, a wówczas wydane zostanie upoważnienie do skorzystania ze zdjęcia bezpłatnego w zakładzie fotograficznym „Radjotyp" (Marszałkowska 131). Czy Bogusia zadowolona?

Dziunia z Rybnej. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji po odbiór upoważnienia do fotografji.

KTO BĘDZIE ANGAŻOWAŁ?!

Ciągle to samo pytanie?

A czy laureaci konkursu będą angażowani?

Naturalnie.

Wczoraj zamieściliśmy kliszę z listu wytwórni „Urania".

Niedługo wytwórnia ta przystąpi do realizacji filmu p. t.

JAŚNIE PAN SZOFER

W obrazie tym grać będzie

EUGENJUSZ BODO,

który jest zarazem producentem. P. Bodo angażować będzie, zgodnie z zobowiązaniem, laureatów konkursu do swego filmu.

TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ

Wszyscy ci, którzy nie nadesłali jeszcze zdjęcia powinni to dziś uczynić. Niedługo bowiem konkurs zostanie zamknięty. Kto nie ma zdjęcia może dziś sfotografować się **bezpłatnie.** Wystarczy tylko wyciąć 7 (siedem) takich samych kuponów, jakie zamieszczamy poniżej.

Za okazaniem ich administracja „Ostatnich Wiadomości" (Widok 21) wyda upoważnienie do skorzystania z bezpłatnego zdjęcia w pierwszorzędnym zakładzie fotograficznym

RADJOTYP

(Marszałkowska 131).

Uwaga! Oto kupon dodatkowy!

Kupon dodatkowy

Za okazaniem 7 (siedmiu) takich samych kuponów administracja „Ostatnich Wiadomości" (Widok 21) wyda upoważnienie do skorzystania z bezpłatnego zdjęcia do konkursu filmowego.

Janusz Kmicic tłumaczy sny

naszym Czytelnikom

„Niuśka" z Marszałkowskiej" pisze:

„Szanowny Panie! Dawno pragnęłam znaleźć człowieka, któryby mógł objaśnić znaczenie dziwnych snów, jakie mnie nawiedzają. Mam nadzieję, że jako długoletniej, wiernej czytelniczce „Ostatnich Wiadomości" nie odmówi Szanowny Pan mej prośbie i dokładnie wytłumaczy me sny, za co będę niezmiernie wdzięczna.

A więc. Śniło mi się, że pojechałam do rodziny na wieś. Gdy położyłam się spać przyszedł do mego łóżka młodszy brat (który jest bardzo krnąbrny i złośnik) i chciał mnie gardło poderżnąć nożem; ja broniłam się ręką i on mi rękę pokaleczył. Krew się sączyła i trochę szczypało, ale bólu nie czułam, tylko skarżyłam się chłopcu, co mieszka w tym samym podwórku, z którym wieczorem poznałam się, a już w nocy mi się przyśnił. Właśnie jemu pokazywałam skaleczoną rękę.

Chciałabym bardzo wiedzieć, jak mam się zachować wobec niego i jakie ten sen ma znaczenie, bo ten chłopiec chce ze mną się żenić.

Pozatem śniło mi się, że byłam w polu i widziałam na niebie krzyż drewniany, serce i zieloną dębową gałązkę obok krzyża, na ten widok uczułam trwogę, klękłam na kolana i mówiłam, że to chyba jakiś znak, że będzie wojna.

A na trzy tygodnie przed tem śniło mi się dużo okrętów i tęcza na chmurach, a w zimie, tylko nie pamiętam daty, to przyśnił mi się Pan Jezus.

Uprzejmie proszę Szanownego Pana, jeśli mój list jest bez sensu i składu, o wybaczenie mi, ale ja jestem nieuczona, i pracuję ciężko, jako służąca, a bardzo mi smutno, gdy mam takie różne sny, a nie mam się z kim podzielić.

Czekam cierpliwie odpowiedzi, gdyż dużą wagę przywiązuję do snów".

*

Panno Niuśko, przedewszystkiem chcę Panią ostrzec przed krótkotrwałemi troskami. Czeka Panią również wkrótce kłótnia z powodu pieniędzy.

Zamążpójście narazie stanowczo odradzam, bo może ono pociągnąć za sobą fatalne poprostu skutki. Radzę natomiast bardzo spróbować szczęścia w loterji. Numer, który Pani sobie wybierze musi mieć obok siebie dwie piątki.

Jeśli chodzi o dalszą Pani przyszłość, to widzę ją beztroską i pełną radości życia. Zamąż Pani wyjdzie i będzie się Pani cieszyła szczęściem domowem.

Co się tyczy samego listu Pani, to sny są opisane bardzo dobrze.

Życzę spełnienia marzeń.

Troski i kłopoty naszych Czytelników

O porządku w lasach podmiejskich

Wszystkim jest znany fakt, że lasy podmiejskie, miejsca tłumnych wycieczek świątecznych, przedstawiają się niezbyt reprezentacyjnie.

Aczkolwiek wina spada na administrację, niedbającą należycie o stan posiadania, to jednak stwierdzić trzeba, że w dużym stopniu anarchję wprowadza publiczność wycieczkująca. Wypadki niszczenia gałęzi i podszycia leśnego są mniej widoczne i zdarzają się nie tak często. Natomiast lasy nasze są zbiorowiskiem przeróżnych śmieci, papierów, resztek jedzenia, butelek i t. p. Wydaje się jakoby każdy z przybyłych do lasu uważał za swój obowiązek, zaznaczyć w ten sposób swą bytność.

Uwagi te odnoszą się nietylko do braci robotniczej, lecz i tak zwanej „inteligencji", która pod względem zaśmiecania nie ustępuje innym.

Zarzutów nie stawiam gołosłownie, wiele faktów widzianych mógłbym przytoczyć jako dowody. Nie czynię tego z braku miejsca.

Powstaje pytanie: Czy publiczność nasza jest istotnie tak mało kulturalna, czy tylko zdarza jej się to na czas pobytu w lesie? A przecież do zmiany stosunków potrzeba tylko trochę dobrej woli, a raczej tego, o czem się tak często mówi, — wychowania!

Należy wszystkie niepotrzebne papiery i inne rzeczy zebrać w jedno miejsce i przykryć odpowiednio ziemią, czy piaskiem, jeśli to komu sprawia trudność, niechaj zebrane rzeczy ukryje w jakimś krzaku.

Trzeba nareszcie sobie uświadomić, że zanieczyszczanie lasu jest takiem samem świństwem jak plucie na podłogę.

Kosa.

Wspomnienia o Marszałku z chmurnych dni Jego życia

1905—rok krwawych walk

3. WYZNACZENIE RÓL

— Kierownictwo Organizacji Bojowej — ciągnął dalej Sławek — postanowiło, że pierwszych napadów należy dokonać na kasy skarbowe małych miasteczek, ponieważ zazwyczaj znajduje się tam niewiele policji i żołnierzy. Poszczególne napaści zorganizuje się mniej więcej w jednym i tym samym czasie, by to wywołało większe wrażenie. W tym celu kierownictwo wyznacza 275 bojowców, których się podzieli na grupy po 25 osób. Na czele każdej grupy stanie jakiś bardziej zasłużony i doświadczony bojowiec. Każda z grup zajmie się wykonaniem zamachu na inną kasę skarbową.

— Towarzysze, nie powinniśmy się łudzić — tu głos Sławka zabrzmiał ostrzegawczo — że wszystkie zamachy się udadzą, że nie dojdzie do rozlewu krwi, że nie poniesiemy ofiar w ludziach. Lecz jeśli tylko pewna część tych zamachów szczęśliwie się zakończy, będziemy wówczas rozporządzać znaczną sumą pieniędzy.

Sławek podał jeszcze szczegółowy plan tych zamachów, wyliczył bojowców, którzy mieli stanąć na czele poszczególnych grup i wymienił kilka miasteczek, gdzieby według jego zdania możnaby było dokonać zamachu.

Gdy skończył, doszło do żywej dyskusji. Wielu wybitniejszych uczestników posiedzenia, jak Arciszewski, Montwił - Mirecki, Śledziński i inni, zgadzało się w zasadzie z projektem Sławka, że należy odebrać pieniądze zrabowane, dodając tylko swe poprawki.

Wyciągnięto skądś dużą mapę Polski Kongresowej. Rozłożono ją na stole i zaczęto szczegółowo badać punkty, gdzieby można było dokonać napaści. Przedewszystkiem te miejscowości musiały być w znacznej odległości od twierdz wojskowych, musiały mieć dobre drogi i być położone niedaleko stacyj kolejowych, by bojowcy mogli z łatwością uciec z miejsca zamachu.

Wszyscy uczestnicy posiedzenia pochyleni byli nad stołem z oczyma wlepionemi w mapę, żywo debatując nad zaletami i wadami każdej poszczególnej miejscowości. Przypominało to raczej sztab generalny podczas wojny, niż zebranie nielegalnej organizacji robotniczej.

— Ja biorę Lubartów — odezwał się w pewnej chwili Śledziński, który doskonale znał tamtejsze okolice.

— A my weźmiemy Sokołów, co? — odezwał się Sławek, zwracając się do Arciszewskiego.

— Tak, mamy tam kilku dobrych towarzyszy — odpowiedział Arciszewski—mam wrażenie, że to dobrzy i zdolni bojowcy. Będziemy mieli wywiad na miejscu.

I inni kierownicy grup wybrali sobie miasteczka, gdzie według ich zdania dokonanie zamachu nie przedstawi większych trudności. Gdy każdy z nich wybrał już sobie „swoje" miasteczko, Sławek po raz drugi zabrał głos:

— Towarzysze, nie zapominajcie, że obowiązuje was najsurowsza tajemnica. Nawet najbliższemu przyjacielowi nie wolno zdradzić powziętych tutaj uchwał. Gdyby nasze plany zawiodły, nikt temu nie będzie winny, tylko my sami. Najbłahsza nieostrożność, jedno tylko słowo wypowiedziane [illegible] niepotrzebnie, może nas zdradzić i zasypać. Powinniśmy o tem dobrze pamiętać i dlatego należy trzymać wszystko w tajemnicy.

Po tem ostrzeżeniu bojowcy zaczęli się rozchodzić. Cichaczem i pojedyńczo opuszczali konspiracyjne mieszkanie, gdyż czasy były bardzo niespokojne był to bowiem rok 1905, rok, w którym ulice Warszawy roiły się od szpiclów, policjantów i żandarmów.

Każdy z kierowników drużyny bojowej wysłał do „swego" miasteczka kilku obserwatorów, by na miejscu wybadali sytuację. Należało ustalić ilość policjantów znajdujących się w miasteczku, czy są tam skoszarowani żołnierze, w jakiej odległości znajduje się ono od jakiegoś większego miasta, skąd mogłaby w razie potrzeby przybyć policji odsiecz. Te wiadomości były niezbędne, od nich zależał los całej wyprawy.

[illegible]



FILM — REWELACJA

W roku ubiegłym kino „Światowid" nie bacząc na koszty, zademonstrowało dnia 17 lipca pełnowartościowy film p. t. „Śmierć odpoczywa". Eksperyment się udał — widownia kina codziennie zapełniała się liczną publicznością łaknącą nawet w sezonie „ogórków" dobrej i godziwej rozrywki. Chcąc i w tym roku swym bywalcom dać możność spędzenia miłego wieczoru w idealnie ochładzanej sali — „Światowid" — wyświetlany będzie czołowy film prod. Paramount'u p. t. „Urojony Świat". W rolach głównych wystąpią po raz pierwszy razem Claudette Colbert i Charles Boyer

Pełna tabela loterji

GŁOWNE WYGRANE

I i II-gie ciągnienie

Zł. 10.000 na n-ry: 67709 79492 109595 174909.

Zł. 1.000 na n-ry: 70438 137877 137961 146144.

Zł. 500 na n-ry: 92088 150007 156629.

Zł. 400 na n-ry: 2060 53906 65929 67024 73942 103191 135237 153030 157299

Zł. 250 na n-ry: 13128 15161 16543 16683 23268 25843 40831 41920 53341 54706 61505 65049 78513 89278 94608

Zł. 50.000 na nr. 118373.

99227 101188 110435 120108 121726 121941 125566 137984 140724 141111 141513 145964 146692 147589 151623 160241 161349 169236 174525 175303 183602 184036 184612.

Zł. 200 na n-ry: 8093 21838 21925 28490 41322 42758 48105 58321 60461 65861 72177 79665 83058 115136 115505 116298 122673 127530 129621 134755 135550 148583 150915 155979 160171 162016 176499 181374.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

1846 929 2163 492 3040 119 497 631 4093 5208 576 6236 668 8180 555 782 83 9280 640 10511 11767 12135 92 250 13431 896 14101 530 81 15134 16053 17015 176 18394 441 19764 20093 546 21535 631 23454 580 611 768 82 24079 653 25050 531 679 780 976 86 26239 816 27680 720 990 28043 357 532 29063 30311 495 31134 91 609 711 806 32228 430 534 980 33285 681 910 34118 49 35008 261 36250 437 512 600 920 76 37030 686 822.

38505 786 39360 506 7 747 40025 219 72 342 510 701 901 5 41037 384 401 42089 636 43535 85 870 44018 45994 46472 856 47959 48023 366 49142 364 995 50805 51009 197 595 724 52381 460 889 53156 508 741 881 903 54098 250 83 55841 638 56017 966 57927 58024 253 900 59155 227 70 795 908 60910 50 63019 140 363 531 68 970 63394 64216 47 65050 89 419 757 860 66978 67167 442 68056 160 535 677 750 54 868 69138 441 663 68 786 936 70419 559 71375 749 73006 539 803 47 74206 340 444 81 858 75048 184 205 20 505 16 802

76184 612 46 778 864 77166 359 497 694 78519 79491 872

80033 143 697 81494 594 82221 78 774 83155 224 85583 638 86854 87076 805 88325 418

90008 323 91541 735 953 92096 191 891 93067 94528 45 797 95158 502 96022 975 97493 98493 577 608 99026 99 955

100387 637 101068 278 469 563 631 102086 103114 984 104274 316 642 711 925 105305 847 105484 547 107837 39 108106 725 86 971 109019 830 110035 636 75 111197 818 112581 926 113104

114638 881 115189 361 117066109 75 339 418 119013 145

120190 348 532 667 121815 985 123264 908 123068 237 125541 126064 564 127565 690 128108 44 734 871 129167 320 465

130036 180 79 685 131245 48 491 542 778 84 820 133021 452 894 134169 223 754 135367 928 136432 30 595 137696 138 163 73 765 139246 417 61 95 546

140066 84 338 906 141 112 712 142416 998 143759 144742 57 845 925 145455 146941 60 147101 291 707 148794 149461 893 928

150 243 301 31 922 44 151095 118 648 152960 153334 154034 55 275 370 560 604 723 835 155105 8 275 156329 415 640 800 157014 61 313 158238 159140 923 160090 555 926 161997 162145 258 760 833 916 64 163026 565 709 164201 97 165552 166018 41 167032 57 81 152 84 90 965 168239 903 87 169079 161 441 170790 847 171404 728 29 870 173045 273 174518 87 628 929 175244 326 415 176049 151 365 634 56 734 177838 906 178243 65 311 732 986 179231 54 69 586 688 180074 154 235 546 663 720 181641 182046 967 183253 752

Wygrane po 50 złotych.

1090 139 321 2092 3173 89 266 4703 87 6551 8762 820 9113 276

10117 738 935 91 11506 630 772 808 928 12325 821 974 13848 979 14115 3632 437 15182 641 850 16138 423 628 17225 380 18095 666 19070 73 253 20230 360

22361 701 34 23668 884 94 24092 129 87 893 25156 91 290 600 768 992 26321 38 557 793 27105 589 861 919 23 44 28687 534 885 29076 89 243 552 839

31156 341 53 32382 82 943 33297 307 80 481 676 852 923 34006 53 257 450 58

683 35009 121 263 325 535 623 926 36219 64 372 434 595 37121 284 385 992 38014 355 65 97 403 544 620 94 730 85 39007 514 50 97 782

40312 41 81 638 743 911 91 41111 238 40 490 763 892 905 42957 43138 656 916 44078 432 615 701 45017 271 400 45 664 46662 954 98 47391 826 48159 636

50028 401 641 756 923 51029 366 656 84 52128 597 683 950 53254 764 900 54106 248 550 55136 68 223 662 892 56183 216 548 621 996 57354 550 58016 40 175 84 213 759 59048 76 424 540 726 902 31

60323 31 448 548 61288 812 968 62821 63065 72 263 427 594 808 912 64009 32 224 423 669 727 65067 221 432 46 988 66093 361 821 67153 334 68107 554 844 937 71 69005 341 74 555 731 815 932

70048 74 202 430 964 71095 332 456 509 833 72081 484 727 73061 174 254 359 618 74038 257 303 24 66 433 721 816 75027 46 200 489 748

76448 572 860 63 77384 936 78217 993 79693 718 20 812

80387 81682 821 907 82183 255 83004 5 8 473 75 600 4 709 74 914 84297 330 543 623 92 892 85161 575 924 86000 98 771 859 79 980 87205 7 93 664 88236 75 329 542 704 89088 205 330 31 817

90049 263 376 653 800 9 996 91341 460 543 89 895 92282 375 522 47 685 93012 233 839 94511 630 95 494 639 862 96114 30 229 486 531 782 998 97233 313 646 709 945 98096 218 355 652 795 857 99205 90 325

100066 944 101136 287 987 102121 448 800 943 103454 858 104061 402 958 105259 106094 229 378 107070 285 377 454 509 805 108317 599 611 710 84 109154 434 570 98 605 26 774

110256 335 493 97 719 111404 547 634 725 838 58 113021 355

114018 175 252 83 115056 201 65 532 116046 79 117 243 85 536 647 753 117289 366 118139 688 119055 375

120038 96 183 218 26 48 597 916 121000 228 70 300 732 83 97 962 122970 123226 93 436 554 609 124574 818 125187 249 740 126253 608 714 17 937 127434 44 604 14 755 128326 81 593 723 70 880 129 231 78 334 494 631 59

130197 420 531 962 131145 232 74 410 905 132013 34 702 98 133427 790 134059 174 364 474 600 769 803 135 333 402 50 81 535 758 63 812 57 136019 177 233 86 376 699 137517 643 798 138288 139 218 59 359

140013 101 643 141428 575 142309 143243 408 34 816 47 81 963 144262 145273 454 579 870 77 146305 718 36 849 58 939 147174 272 627 785 148304 491 149 515 914 32 92

150109 39 327 675 931 151054 102 152043 82 975 153645 802 90 99 154063 82 159 261 802 940 59 155031 91 378 485 677 93 19 156318 157002 157457 506 601 863 908 59 158265 456 945 159285 613 160660 28 775 953 63 161359 79 603 162209 550 655 163382 875 89 164142 374 165033 144 266 82 829 33 905 166036 13 137 709 804 167503 710 800 991 168710 85 939 63 169078 345 414 508 957 86

170124 255 614 51 171074 107 307 407 524 612 846 76 172743 173278 174161 312 512 92 837 175747 876 926 48 176222 384 789 962 177158 89 564 178157 918 179135

629 65 66 748 871

180290 654 827 181412 182008 74 190 747 65 183320 579 657 709 184016 45 337 485 88 855 900 42

III ciągnienie

Wygrane po 150 złotych:

657 1106 2948 5067 7697 8514 664

12163 626 979 17521 18269 432 19886

20011 354 448 21102 22716 23079 416 552 671 25298 27015 137 28399 29101

30102 48 787 33408 36326 37706 39809 965

40705 28 41560 42422 617 43143 603 790 44285 45405 644 822 47320 589 797 817 49312 944

50158 683 51575 658 998 52160 202 53362 54040 68 450 749 56696 960 58077 59428

61832 62575 847 63148 360 513 873 64530 65096 66431 67669 68257 917 69876

70882 71636 65 72417 70 920 73530 51 60 621 26 89 913 74907 13 75740 77743 99 973 79356 465 80707 81879 82149 465 813 83558 827 84598 85001 110 38 430 86556 87323 438 65 942 88027 143 272 89259 564 883 90710 91173 621 92712 979 93431 792 863 98092 99492 100198 547 101150 102146 103550 624 105260 334 107097 632 108153 527 109376 487 536 111275 672 779 112113 761 806 115177 982 116090 118048 147 850 992 119889 964 120534 41 952 121670 849 123806 79 125928 128837 59 918 129282 481 130056 873 131601 60 132220 133196 606 855 134785 135600 136880 137902 138564 140420 141391 659 142609 981 145486 147120 148028 346 427 897 150875

154191 684 155618 157490 158036 159508 60 94 716 160651 162810 922 163101 372 574 164917 165057 571 167163 775 964 168048 169412 170306 994 172052 66 300 409 816 174314 175756 176306 448 735 851 177022 653 804 178250 179171 943 180334 976 181162 474 182052 678 969 184300.

Wygrane po 50 złotych:

1794 95 3613 4329 877 5012 71 246 863 7127 8306 852 9749

11199 435 40 12864 13222 694 14161 217 88 15935 16477 17801 18874 19513 707

20395 21404 554 22155 496 789 23602 94 968 24151 710 25281 501 26305 27877 972 28147 420 55 29556 82 698 931

31195 292 577 32640 41 35010 359 755 36270 405 638 37196 317 38071 209 357 524 685 39534 650 761

40613 730 41995 43908 44519 868 45074 604 73 758 959 46062 756 913 48442 521 820 907 49159 627

50180 801 65 915 51369 874 52616 824 53272 363 54161 874 55013 133 56351 57159 755 881 58916 59172 813

60015 65 503 632 828 998 61008 891 62011 23 660 77 63110 584 64059 65364 637 66921 67835 68251 557 885

70290 71469 522 72094 616 982 73145 421 28 74425 56 75390 551

76103 79286 811 80470 82238 415 83399 429 674 84192 85005 512 86192 352 87341 606 23 80 899 931 88020 630 89251 359 65 521 995 90910 91504 863 932 92570 874 94185 283 388 95373 96057 233 358 481 566 78 97417 623 974 98358 757 99579 842 976 101224 527 747 102233 733 103121 253 539 104025 60 340 105563 692 106429 107054 982 95 108042 129 315 91 661 109186 255 310 110219 893 942 111726 112642 982

114479 677 115150 234 583 828 116142 536 117288 497 994 118016 368 790 120029 241 69 97 684 121133 266 866 122652 753 885 123113 124301 872 81 92 125088 175 126119 53 950 127396 897 128226 494 808 44 129256 75 840 130137 536 93 131220 536 788 132342 709 836 951 133241 361 469 686 881 82 134263 701 18 136327 617 137253 374 138103 87 203 652 139208 140452 141009 27 338 58 849 73 903 142286 551 143322 144196 211 904 145729 146901 87 147490 148057 722 149030 150347 759 151337 510 839

152688 153218 407 154209 859 155237 554 156034 154 277 157028 185 974 158106 398 580 159382 653 816.

160107 26 885 985 161582 604 162071 125 205 79 163223 525 164854 960 166312 33 423 525 903 167723 168011 364 687 169552 712.

170860 171423 31 683 172381

klasa II, 33 loterji

1-y dzień ciągnienia

173205 315 175428 763 176458 177103 563 178861.

180005 181029 225 182471 919 23 183649 184728 914.

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. na n-ry: 161947 179249.

5.000 zł. na nr. 51407

2.000 zł. na n-ry: 104891 140214 150418.

1.000 zł. na n-ry: 136091 179860.

500 zł. na n-ry: 8010 40913 64594 79902 94976 177882

400 zł. na n-ry: 1815 87250 110857 111310 149294 149688 176754.

250 zł. na n-ry: 9808 12487 16331 29836 45350 71589 73579 79684 82376 100521 104060 117748 126417 134901 160744 177720 180741 183965 184181.

200 zł. na n-ry: 18962 22786 29446 42040 52957 66772 67768 70029 70184 73513 77144 77212 78905 79083 82383 96850 107729 115380 118543 122247 129831 141329 141500 148177 149179 161937 162838 164424 174790.

WYGRANE PO 150 ZŁ.

1249 2439 686 3385 925 4669 990 5824 6149 222 7719 8519 9728

10094 323 14022 946 16466 17649 795 18787 19157 622

22649 23059 452 24378 25331 520 26951 28038 67 274 756 84 29616

30406 31137 407 33706 991 34954 35277 696 36805 37875

41167 352 43534 643 950 44843 954 45238 46944 47086 48184

50047 53203 777 54400 560 972 55045 56635 58296 59677 85

60160 281 317 61361 547 62246 607 868 63309 64052 153 65601 2 55 964 67297 607 68248 69328 49 468 858

72022 74260

77250 60 78092 587 79359 531 80328 873 82344 989 83460 85340 87699 714 89430 90241 93749 968 94860 929 95350 504 947 96015 97289 99630 876 100975 101034 103945 104352 470 691 923 105448 109552 110498 549 111370 913 112932 113091.

114732 115272 364 904 116913 117544 604 930 118452 644 120555 900 123415 365 125508 126612 885 127165 678 785 129574 130124 135118 753 137964 138102 30 487 864 140757 143691 144442 145042 560 146284 149279 150219 151895 153362 470 653 913 154019 234 550 155562 156314 157100 385 159185 359 461 160495 161895 949 162030 163735 939 166900 167002 168070 169448 762 170979 172287 684 173343 174280 371 178039 20 844 179155 390 548 938 60 180886 181114 407.

WYGRANE PO 50 zł.

1234 4595 6677 7201 732 8992

10761 11397 12667 13261 16466 17679 799 18461 568 19294

21861 22003 825 24475 669 892 25974 26473 966 28089 525 29333 865

30995 32620 714 33300 841 34084 673 35343 661 705 36480 833 37470 38198 39913.

41599 900 43601 44040 993 45622 47312 440 648 919 48222 61 97 49721 958 93

54446 55155 57569 58049 582 985 59158 381 552

60302 941 61857 62701 63845 949 64259 473 66262 323 924 67061 99 69053

70001 72574 73384 865 903 75118

76203 905 77446 64 78041 50 311 487 511 701 79968.

80201 72 91 81312 82666 84420 85314 86187 330 60 926 88229 886 89002 256 677 927.

90393 789 91458 92310 710 93630 994 94646 937 95026 570 96200 353 849 912 97863 98773 800 99314 848 61 935.

100520 36 101664 909 102538 103341 53 104387 519 107293 421 108467 109372 530 111744 113575 845.

114556 115644 891 116788 118552 947 121130 852 122196 123577 124494 679 125269 305 569 786 126589 127354 128357 129916 130050 125 546 842 131118 132079 133344 415 134386 135629 756 137210 66 646 138328 528 139154 375 780 938 140059 144 571 807 141393 954 142578 143425 55 144469 145983 146421 147549 899 148404 149113 321 864 151259 153424 657 23 154008 156304 5009 157329 537 158461 976 161599 162035 203 69 164531 165538 166847 168313 169331 170583 171463 769 902 172877 173645 78 174215 664 731 983 175590 177409 178583 692 721 858 180144 233 494 507 181293 348 468 184239 895.

OWOC GRZECHU

Tragiczne dzieje, które wstrząsnęły całym światem

Hełzina schowała starannie wszystkie dziewięć banknotów do szafy między bieliznę. Gdy po chwili wszedł Maleda, oboje Hełzowie zmienili temat rozmowy, bo na podstawie milczącej umowy postanowili nie zwierzać się żywej duszy ze swego szczęścia.

Minął jeden dzień i drugi. Łapiec miał tak głowę zajętą nieoczekiwanem znalezieniem pieniędzy, że przez ten czas nawet nie wychodził z domu na krok. A gdy wychodził, to tylko obchodził młyn dookoła, zaglądał tu i owdzie, poczem wracał, gdyż mimo wszystko był niespokojny. Gdy tylko usłyszał najmniejszy szmer, bacznie nasłuchiwał, bowiem myślał:

— Ktoś przecież musiał zgubić te pieniądze. Może idzie do mnie po nie?

Po raz setny zapytywał sam siebie, jak to się stać mogło, że ktoś akurat tu, w takiem miejscu zgubił taki ogromny pieniądz. Tu nawet nikt nigdy nie bywał; to nie szosa ani trakt. Wogóle poza Hełzami mało kto w te zarośla nadwodne zaglądał. Któż więc mógł tam pójść i zgubić tyle pieniędzy? Czyżby Maleda? Ale chyba nie, bo nie miał przy sobie tak wielkiej sumy. A gdyby nawet miał i zgubił nie omieszkałby powiedzieć o tem Łapcowi. Szukaliby tych pieniędzy razem.

Słowem, Łapiec nie mógł się domyśleć niczego i jakoś dziwnie zmarkotniał... Skończyły się radosne piosenki pijackie. Łapiec milczał, jak zaklęty i Maleda wreszcie to zauważył. Najpierw wyraził swój niepokój w tej postaci:

— Co ci jest, brachu? Choryś?

— A bo co?

— Już nawet nie śpiewasz...

Młynarz roześmiał się i rzekł:

— Na wszystko swój czas.

— Dlatego się pytam, bo zawsze jesteś taki rozśpiewany, że jak milczysz przez dwa dni, nic chyba dziwnego, iż się pytam. Gotów jestem pomyśleć, że ci się co złego przytrafiło.

— Nie, nic się nie stało. Nie bój się.

W obawie, aby nie wzbudzić podejrzeń u Maledy, Hełza zaczął nawet śpiewać, ale wkrótce umilkł. Trudno śpiewać, gdy się nie ma do tego głowy. A głowę miał teraz zaprzątniętą pieniędzmi. Gdzież się podziała jego beztroska niefrasobliwość, do której jego śpiew tak bardzo pasował, jako jej wyraz najwymowniejszy? Już nie czuł się tak szczęśliwy, jak dawniej. Czy to nie dziwne? Jako biedak czuł się znacznie szczęśliwszy, niż jako bogacz i często myślał:

— To ciekawe. Drżę, jakbym się czegoś bał.

Budził się z dziesięć razy na noc, cały skąpany w zimnym pocie. Zrywał się z łóżka i nasłuchiwał. Hełzina także budziła się wtedy i zapytywała:

— Co ci jest?

— Zdawało mi się... że ktoś idzie... jakieś kroki...

— No to co? Nie może kto tędy przechodzić?

Ale Hełza zasypiał już potem tylko z wielkim trudem.

Pewnego dnia przeraził się straszliwie. Pracował przy młynie na górze, gdy nagle usłyszał zdołu donośny głos:

— Hełzo! Jesteście tam? To zejdźcie. Przyszedł tu ktoś do was.

Hełza postawił nogę na pierwszym szczeblu drabiny i odrazu ujrzał mundur policyjny. Zimny pot wystąpił mu na czoło, gdyż pomyślał:

— Przyszli mnie aresztować.

Najchętniej nie odpowiedziałby ani słowa i nie zeszedł, ale zdołu znów zawołano:

— Hełzo... Coście ogłuchli? Nie słyszycie, że się was woła?

Przekonany, że chcą go zabrać, wiedząc, że nie ma żadnych innych przewinień, bo ostatnie kłusownictwo Kurcewicz mu przecież przebaczył, Hełza pomyślał sobie:

— To o te pieniądze!... Zpewnością o te pieniądze!...

I zadrżał na całem ciele.

W pierwszej chwili pomyślał sobie, że najlepiej będzie odrazu uciec. Nic łatwiejszego... Mógł dolnem przejściem wysunąć się niepostrzeżenie, a potem wejść do stawu, gdzie nie było bardzo głęboko, a stamtąd można wprost iść na łąkę, z łąki zaś do lasu. Tam już byłby ocalony.

Był tak przerażony i silnie przekonany, że policja przybyła właśnie, aby go zaaresztować, że nie wahał się dłużej.

Tymczasem policjant wołał z dołu:

— Hej, hej... Cóż on doprawdy ogłuchł, ten Łapiec.

Hełza tymczasem przystąpił do wykonania swego planu. Szybko dotarł dolnem przejściem do drzwiczek, otworzył je i wskoczył do stawu. Po chwili już był na łące, a stamtąd czmychnął do lasu. Nie zrobił jeszcze dwudziestu kroków, gdy nagle usłyszał szept:

— Hełzo... Hełzo, chodźcie tu.

Zatrzymał się. W tej samej chwili z za gęstych zarośli wyłonił się Maleda i zapytał:

— Co się z tobą dzieje? Biegniesz jak warjat. Młyn się pali, czy co? Co się stało? Widziałem, jak skoczyłeś do wody, potem z wody...

— Bo policja... Rozumiesz? Policja!!!

— No to co? Owszem, widziałem, jest w młynie. Ale czegóż się boisz? Zbroiłeś coś, czy co? Czy do ciebie mają jaki interes?

— A do mnie.

— Dlaczego? Przeskrobałeś, co?

— Nie, ale... — wykrztusił z trwożnym lękiem i urwał.

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

Wstrząsające grozą dzieje straszliwej tajemnicy

Gdy Zosia zabrała Ryszarda na przechadzkę, Larecki zaprowadził Piwacza i Turniaka do domku Kołowicza i pokazał im jak go umeblował.

Na jego zapytanie odpowiedzieli:

— Rzeczywiście, wszystko tak, jak było w swoim czasie. Zupełnie pan to dobrze odtworzył. Skąd pan to wiedział?

— Dość wczytywałem się w akta mojej sprawy, gdzie to wszystko było dokładnie opisane.

— A czy pan wie, że to może panu bardzo popsuć sprawę?

— Jakto? Dlaczego?

— Bo sąd może powiedzieć: jeżeli tak dobrze zdołał odtworzyć pokój, Kołowicza w chwili dokonywania morderstwa, to zpewnością miał z niem coś wspólnego... Może był tam kiedyś, choć temu zaprzecza? Może jednak to on zamordował?

— To już trudno, moi panowie. Jak się komuś nie wierzy, to przepadło. Ale ja mogę udowodnić, że w aktach jest to wszystko dokladnie opisane.

— Ale skąd pan to może wiedzieć? Przecież panu tych akt do ręki nie dawano.

— Otrzymał je wszakże mój obrońca, Czarnomski. Zazwyczaj adwokatom pozwala się jedynie robić wypisy, ale ze względu na jego kalectwo pozwolono mu w drodze wyjątku studjować je w domu. On zaś potem wstępował do mnie do więzienia i... nie wiem, czy miał do tego prawo, czy nie... ale czytał mi je i dawał do czytania.

— My wcale nie wątpimy o tem, że jest tak właśnie, jak pan twierdzi, ale zgóry chcemy pana zabezpieczyć przed wszelkiemi omyłkami, które potem mogą się okazać błędnemi posunięciami, bardzo dla pana niebezpiecznemi.

— Bardzo zato panom dziękuję, ale przypuszczam, że obecnie sąd mi będzie więcej dawał wiary. Tu właściwie nie o to nawet chodzi.

— A o co?

— Chciałbym, aby panowie mogli w przyszłości coś zaświadczyć w sądzie... Coś, co panowie niedługo tu zobaczą. Poproszę panów bowiem wkrótce znów do mojej willi i będę panom wdzięczny, jeżeli zechcą łaskawie bacznie spoglądać przez okno, aby dokładnie zobaczyć wszystko, co się tu będzie działo. Zamierzam wziąć przykład z panów.

— Jakim sposobem?

— Panowie mi sami mówili, że odegrali scenę morderstwa przed moją żoną i córką z polecenia sędziego śledczego. Chcę poniekąd wejść w ślady panów.

— Co? Pan także będzie udawał, że pan morduje?

— O, nie bynajmniej... Zaprosiłem tylko Lutyna tu do mnie.

— I każe pan jemu mordować siebie?

— Także nie. Chodzi mi jedynie o to, żeby panowie, a także moja córka i pan Ryszard Czarnomski, syn mojego przyjaciela i obrońcy ś. p. Ludwika, przekonali się, że Lutyn jest ztyłu tak bardzo podobny do mnie, iż można go wziąć za mnie.

— Ach, tak? To bardzo dobry pomysł. Chodzi o to tylko, aby wykonanie udało się tak samo dobrze, jak idea.

— O to się postaram.

— Chętnie się o tem przekonamy.

Poczem Turniak rzekł do Piwacza:

— Przypomnij sobie dobrze, bo może ja nie wszystko pamiętam, czy te graty tak stały, jak teraz. Czy wszystko było mniej więcej tak samo?

— Już ci przecież powiedziałem, że tak — odrzekł Piwacz, — może tylko ten stół stał nieco bardziej do środka.

— Zechce pan go więc ustawić, jak pan uzna za lepsze — poprosił Larecki.

Piwacz i Turniak zlekka poprzesuwali jeszcze niektóre meble, poczem uznali, że już wszystko jest w najlepszym porządku.

— W takim razie panów już pożegnam — i poproszę o powrót do mojej dawnej willi. Drzwi tam zostawiłem otwarte. Ja tu zostanę i będę czekał na Lutyna. Poproszę panów tylko o baczenie na to, co się w tym pokoju dziać będzie.

— A gdy panna Zofja i pan Czarnomski o pana zapytają?

— Właśnie o to chciałem panów prosić... Panowie zechcą łaskawie powiedzieć jej, że wrócę niebawem, ponieważ mam coś do załatwienia. Pozatem chciałbym bardzo, aby panowie mogli tak manewrować, żeby ci dwoje stali także przy oknie i wszystko dokładnie widzieli.

— Postaramy się — odrzekli jednogłośnie Piwacz i Turniak.

— — — — — — — — — —

Podczas, gdy toczyli te rozmowy, Lutyn już był w drodze do Milanówka. Cały drżał z napięcia na myśl, o tem, czy Larecki da mu ostatecznie te pieniądze, czy nie. Była to dla niego doprawdy kwestja życia.

Oczywiście, jakoś wykaraskałby się zawsze z obecnej klęski, ale jedno jest pewne: straciłby raz na zawsze zaufanie świata giełdowego i musiałby szukać zarobku gdzieindziej. A w każdym razie po dotychczasowym dobrobycie nie zostałoby ani śladu. Tymczasem na giełdzie sprawy stały coraz gorzej. Jeżeli dziś nie dostanie tego miljona od Lareckiego, będzie zgubiony.

— Da, czy nie da? — dręczył się Larecki, podczas gdy pociąg już zajechał na stację w Milanówku.

Dalszy ciąg jutro.

Lipiec
17
Środa
Aleksego

Ze sportu.

Klasa B.

Ostatnie mecze przyniosły rozstrzygnięcie w klasie B. tak w części górnej jak i dolnej. O wejście do klasy A walczyć będzie Kabel i Łobzowianka, a do klasy B. spada Hakoach.

Nazwa klubu	gier	pkt.	St. bramek
Łobzowianka	11	19	56:7
Kabel	10	18	40:8
Sparta	10	15	35;11
Czarni	10	11	21:16
Orlęta	10	11	22;26
Z.GF	8	10	41:13
Zakrzowianka	10	10	27;28
Hagibor	10	10	17;32
Siła	9	8	27;40
Hakadur	10	5	13;40
Jutrzenka	10	4	9;54
Hakoach	9	0	5;40

Włamanie do magazynu Zakładu Czyszczenia Miasta

Litewka Roman, zam. w Prądniku Białym L. 6, zgłosił, że w nocy z dnia 14 na 15 bm. nieznani sprawcy dostali się do magazynu Zakładu Czyszczenia Miasta Krakowa przy ul. Wiślisko 3, zapomocą oderwania deski i skradli na szkodę Zarządu Miasta, ubrania drelichowe i peleryny, wartości dotychczas nieustalonej.

Niemiła „wizyta"

Selenfreud Nachman, zam. przy ul. Starowiślnej 44 zgłosił, że nieznany sprawca skradł mu z otwartego sklepu spożywczego przy ul. Starowiślnej 50, 6 kg. kawy wartości 42 zł.

Kara śmierci dla żydów udzielających pomocy aryjczykom

„Frank. furter Zeitung" z dnia 12 lipca br. powołując się na „N. S. Parteikorrespondez" występuje z projektem zakazu pod karą śmierci: 2) przyjmowanie przez żydów nieżydów jako lokatorów lub sublokatorów, 2) zatrudnianie nieżydowskiego personelu domowego, 3) kara ta miałaby również dotyczyć żydowskich lekarzy i adwokatów, udzielających opieki i pomocy aryjczykom.

Zbrodnicze podpalenie z zemsty za zawiedzioną miłość

We wsi Jastków niedaleko Lublina podpalono zabudowawania gospodarcze Stanisława Piecha. Pożar zauważono zawczasu i zdołano go stłumić.

Podpalaczką okazała się wyrobnica Aniela Malczakowa, która dopuściła się podpalenia z zemsty.

Tłem zemsty była zawiedziona miłość wyrobnicy do Piecha.

Policja aresztowała podpalaczkę.

Znowu świętokradztwo

Z kościoła parafjalnego we wsi Jastków skradziono monstrancję pozłacaną, kielich oraz posrebrzaną puszkę i inne przedmioty kościelne o dość znacznej wartości.

Mimo energicznego śledztwa nie zdołano dotychczas wykryć świętokradców.

KONKURS FILMOWY
dla Czytelników „Ostatnich Wiadomości Krakowskich"

Zawiadamiamy niniejszem naszych Szan. Czytelników, mających zamiar brać udział w konkursie filmowym Ostatnich Wiadomości, by w najbliższych dniach przedłożyli w Redakcji „Ostatnich Wiadomości Krakowskich", Kraków, ul. Na Gródku 2 — siedem kuponów umieszczonych w naszym dzienniku, celem otrzymania bezpłatnej fotografji z artystycznego zakładu fotograficznego **Braci Karaś w Krakowie, Szewska 12**, celem przesłania jej do Komisji konkursowej.

Ugoda w procesie spadkobierców dyr. Halperina przeciw „Florjance"

W krakowskim Sądzie Okręgowym Cywilnym odbyła się wczoraj rozprawa, będąca dalszym ciągiem procesu spadkobierców dyr. Halperina przeciw tow. asekuracyjnemu „Florjanka". Jak wiadomo, spadkobiercy domagali się odszkodowania w wysokości 100.000 zł.

Donosiliśmy już, iż w sprawie tej prowadzone były rokowania mające doprowdzić do zawarcia umowy. Jak się obecnie dowiadujemy, rokowania te zostały sfinalizowane i na wczorajszej rozprawie zawarta została ugoda sądowa.

Spadkobiercy dyr. Halperna otrzymają od towarzystwa asekuracyjnego „Florjanka" kwotę 45.000 zł. płatną w ratach.

Sensacyjny proces Spółki Tramwajowej o odszkodowanie 25.000 zł.

Przed sądem cywilnym w Krakowie przed sędzią dr. Pelczarem odbył się wczoraj sensacyjny proces o odszkodowanie 25.000 tys. zł.

Stroną poszkodowaną jest Sara Escheles handlarka która skarży Krakowską Spółkę Tramwajową, że dn. 9 V. 1934 z winy nieostrożności motorowego złamała nogę. Escheles przez to żąda dożywotnej renty po zł. 100.

Celem przesłuchania biegłego rozprawę odroczono.

Introligator-kieszonkowiec przed sądem krak.

Dnia 24 stycznia br. przyjechał pociągiem gdyńskim do Krakowa Ryszard Gałczyński, który posiadał w swoim portfelu gotówkę zł. 3.600 i 40 guldenów gdańskich.

W chwili, gdy pociąg zajechał na dworzec krakowski, kilku osobników weszło do przedziału w którym znajdował się Gałczyński, robiąc zamieszanie.

Koło Gałczyńskiego przesunął się znany kieszonkowiec kolejowy Jerzy Łachecki, l. 30, z zawodu prócz swego złodziejskiego fachu introligator, zam. przy ul. Podwale 6. Sprytnym ruchem wyciągnął Gałczyńskiemu portfel z całą zawartością, poczem zbiegł. Po doniesieniu przez poszkodowanego, został Łachecki aresztowany i wówczas rozpoznał go Gałczyński. Wczoraj stanął przed sądem.

Celem przesłuchania świadków rozprawę odroczono.

Rozpr. przew. s. o. dr. Wasilewski, osk. prok. dr. Jarosiński.

Straszna katastrofa samochodowa na szosie mogilskiej

Wczoraj w nocy wydarzyła się na szosie Mogilskiej pod Krakowem katastrofa samochodowa, która omal nie skończyła się tragicznie.

W kierunku Krakowa podążał samochód, w którym znajdowały się dwie osoby: Roman Elzner, liczący lat 29, dentysta krakowski, zamieszkały przy ul. Długiej 45 i Dawid Wasserteil, lat 37, szofer, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 36.

W pewnym momencie samochód zderzył się z nadjeżdżającym z bocznej drogi wozem wyładowanym drzewem. Skutki katastrofy okazały się fatalne. Kierowca samochodu, Wasserteil odniósł ciężkie obrażenia głowy i doznał złamania prawej ręki, pasażer zaś, Elzner, doznał rany ciętej ręki prawej z przerwaniem tętnicy. Stan pierwszego, jak też i drugiego wskutek znacznego upływu krwi, bardzo ciężki.

Z samochodu pozostały tylko drzazgi i kupa żelastwa. Przejeżdżający w chwilę później tą drogą samochód, odwiózł obu rannych na stację pogotowia ratunkowego, gdzie po prowizorycznym opatrunku odwieziono Elznera na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, zaś Wasserteila na oddział chirurgiczny szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Kto ponosi winę wypadku — ustali śledztwo policyjne.

Tragiczna śmierć podchorążego pod kasynem

Niewielkie miasto Chełmno, gdzie stacjonuje Korpus Kadetów Nr. 2, wstrząśnięte zostało wieścią o zabójstwie 27-letniego podchorążego starszego strzelca Biżewskiego przez pełniącego nocną wartę żołnierza 22-letniego strzelca Abrahama Kłodę.

Tragiczny wypadek przedstawia się następująco: Krytycznej nocy o godz 1,20 do zamkniętej bramy kasyna podoficerskiego zaczęło się dobijać dwóch podchorążych, starszych strzelców mocno podchmielonych.

Zwabiony chałasem wartownik strzelec Kłoda oświadczył dobijającym się podchorążym, że kasyno jest już zamknięte, a gdy ci w dalszym ciągu dobijali się do drzwi watrownik trzykrotnie wezwał obu do oddalenia się.

Jeden z podchorążych na drugie wezwanie odalił się, natomiast podchorąży Biżewski, miast iść w ślad za swym kolegą, począł nacierać na wartownika wówczas ten wystrzałem z karabinu ciężko postrzelił nacierającego podchorążego Biżewskiego w pachwinę.

W kilka chwil po tragicznym starciu o godz. 2,30 na stole operacyjnym w szpitalu postrzelony podchorąży Biżewski zakończył życie. Śledztwo w toku.

Niedoszły małżonek przed ślubem zginął bez wieści

Stefan Zdaniewicz, m-c wsi Siemisosny w pow. brzeskim miał się w tych dniach żenić. W tym celu wybrał się z 50 zł. w kieszeni do Brześcia po zakupy spirytualji, potrzebnych do godnego oblania nieszczęścia.

Wyjechał i nie wrócił. Narzeczona i rodzice naprożno czekają na niego już od tygodnia. Policja powiadomiona o zniknięciu niedoszłego małżonka, poszukuje go, narazie bez skutku.

Niebezpieczna zabawa w dzikiego indjanina

Wacław Więcaszek, m-c wsi Charsy, w pow. brzeskim zabawił się w „dzikiego Indjanina" napadając na przechodzącego lasem Konstantego Karwata, w którym poznał wrażą „bladą twarz.

Obaliwszy opadniętego na ziemię wedlug wszelkich zasad Karola Maya związał mu ręce i nogi i zamiast zdjącia skalpu z głowy pokonanego wroga, wyciągnął mu z kieszeni 5 zł. i kozik

Niedługo jednak cieszył się trofeami, bo bladej twarzy przybyli na odsiecz policjanci i odebrali wojowniczemu Więcaszkowi jego zdobycze wojenne, a ponadto wsadzili go do kozy.

Teatr miejski: „Książę niezłomny".

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Więzień na urlopie"
Atlantic „Porwanie"
Apollo „Kobieta szuka miłości".
Bagatela: „Zaufałam ci..." i rewj .Start do szczęścia".
Dom żołnierza „Nie będziesz kurtyrzaną".
Promień: „Serce indjanki".
Słonko: „Ulica" i „Nowoczesny robinzoa".
Świt „Koci pazur".
Sztuka: „Tygrys mordercą".
Uciecha „Nocne życie Bogów"
Wanda: „Świat jest zakochany".

Radjo

Kraków G. 6.30 Transm. z Warsz 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej 12.0 Transm. z Warsz. 13.05 Płyty 15.1 Transm. z Warsz. i Katowic 16.15 Koncert 16.15 Transm. z Warsz. 17.0 Muzyka 17.20 Transm. ze Lwowa 18,0 Transm. z Warsz. 18.30 Skrzynka dla dzieci 18.40 Wiadom. bieżące 19.1 Koncert 20.00 Poradnik turystycz 20.10 Muzyka 20.45 Transm. z Wars 22.15 Wiadomości sportowe.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotą Koroną Rynek g. 22, pod Gwiazdą Florjańska 15, pod Opatrznością Karmelicka 23. Warszawska Aleja 29-go Listopada 17, pod Aniołem Dietla 76.

Apteka Podgórska Rynek 8.

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11 Dr. Horowitz Maks Jasna 7. Dr. Zeancer Henryk Starowiślna 60. Dr. Zopoth Artur Rynek Klep. 5.

Kraków po śmierci bryg. Mączyńskiego

Spowodu śmierci śp. brygadjera Czesława Mączyńskiego, Zarząd Miasta Krakowa przesłał na ręce inż. Drojanowskiego Prezydenta Miasta Lwowa telegram następującej treści:

„W imieniu miasta Krakowa przesyłam bratniemu Lwowowi zapewnienie gorącego współczucia w żałobie po zgonie ofiarnego obrońcy jego i bohatera brygadjera Mączyńskiego. *Prezydent stoł. król. m. Krakowa w z. Dr. Stanisław Klimecki.*

Krakowianin skazany za dwużeństwo

W Stanisławowie toczyła się rozprawa przeciw Janowi Mańkowskiemu i jego żonie Jadwidze.

Mańkowski w roku 1927 w Krakowie ożenił się z Wadysławą Rychlik, a straciwszy posadę przeniósł się do Stanisławowa, gdzie pojął za żonę Jadwigę Bąk mimo, że ta wiedziała, iż Mańkowski ma już jedną żonę.

Mańkowskiego skazano na 1 rok, a Bąkównę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Kradną konie...

Biel Marjan rolnik, zam. przy ul. Król. Jadwigi L. 47 zgłosił, że dnia 15 bm. zginął mu koń który był na miejskich błoniach bez dozoru, wartości 120 zł.

Magos Michał zam. przy ul. Juljusza L. 89 zgłosił, że dnia 15 bm. zginął mu koń ze źrebiem wartości 200 zł. pozostawiony bez opieki na miejskich błoniach.

Katastrofa samochodu straży pożarnej

Samochód straży pożarnej w Wołominie podczas odbywania próbnej jazdy po przeprowadzonym romoncie, uległ katastrofie na szosie wołomińskiej. Spod rozbitego wozu wydobyto 4 strażaków ciężko rannych oraz kilku lżej. Rannych w stanie groźnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

Samobójstwo nauczyciela

Izydor Bochniak, nauczyciel we wsi Dylów m. Pojęczno popełnił samobójstwo w obecności swej żony i dzieci.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Na Gródku 2 — Tel. fon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski

Drukarnia „Monopol" Kraków Na Gródk 2 Telefon 173-02